



REPUBLIKA

Przed przewrotem w Gdańsku?

B. prezydent senatu, dr. Rauschning, na czele akcji skierowanej przeciw prez. Greiserowi.—Rewolta w partji narodowo-socjalistycznej

Policja polityczna dokonała sensacyjnych aresztowań

Warszawa, 3 lipca.

IB) W ciągu całego dnia dzisiejszego kursowały w Warszawie najbardziej fantastyczne, ale trudne do sprawdzenia pogłoski na temat coraz bardziej skomplikowanej sytuacji politycznej w Gdańsku.

Wedle tych pogłosek w Gdańsku miał się w ostatnich dniach pojawić b. prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning, który przebywał dotąd w Toruniu. Dr. Rauschning podobno skupił wokół siebie szereg poważnych osobistości z obozu narodowo-socjalistycznego niezadowolonych z polityki prezydenta Greisera.

Pozatem z dr. Rauschningiem miał podobno nawiązać kontakt b. przewod-

nicyjący sejm gdańskiego von Wnuck, jeden z najpoważniejszych działaczy hitlerowskich na terenie Gdańska, który przed kilku dniami demonstracyjnie

ustąpił ze stanowiska prezydenta sejmowi występując równocześnie z partji narodowo-socjalistycznej.

W ciągu dnia dzisiejszego miało po-

dobno w Gdańsku dojść do bardzo licznych aresztowań, zarówno wśród politycy socjal-demokratycznej, jak i wśród opozycyjnie w stosunku do prez. Greisera usposobionych kół narodowo-socjalistycznych sprzyjających dr. Rauschningowi i Wnuckowi.

Senat gdański zakazuje przekazywania zagranicę wiadomości o poważnych starciach politycznych zachodzących na terenie Gdańska. Droga okrężna jednak wiadomości te wydostały się zagranicę głównie do prasy francuskiej i angielskiej, gdzie są obszernie komentowane. Prasa zagraniczna wróżyła prezydentowi Greisera bliski upadek.

Dygnitarze sądowi i policyjni aresztowani pod zarzutem działalności antypaństwowej

Berlin, 3 lipca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska:

Biuro prasowe senatu W. Miasta komunikuje: W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna aresztowała następujące osoby:

Nadradcę w stanie spoczynku Webera, radcę prokuratury dr. Hüelfa, sekretarza wydziału kryminalnego Rompra, dyrektora sadu kra-

jowego Kuehna, urzędnika celnego Puttkamera, dyrektora sadu krajowego Zachlego i wachmistrza policji Telskiego.

Stwierdzono, iż część aresztowanych brała udział w akcji antypaństwowej, zaś inni są pod poważnym zarzutem brania udziału w tej działalności.

Dalsze aresztowania nastąpią. Dla dobra śledztwa szczegóły nie mogą być podane do wiadomości.

KONFERENCJA MINISTRA BECKA Z HITLEREM

W czasie narad w kancelarji Rzeszy obecni byli min. Neurath oraz amb. Lipski.—O przebiegu rozmów nie wydano jeszcze żadnego komunikatu

Co pisze prasa niemiecka o wytycznych polskiej polityki zagranicznej?

Berlin, 3 lipca.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

„Dziś o godz. 10.45 polski minister spraw zagranicznych w towarzystwie ambasadora Polski Lipskiego złożył ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy baronowi von Neurathowi w urzędzie spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse wizyte, która trwała około 15 minut.

Niezwłocznie potem udał się min. Beck pieszo w towarzystwie ambasadora i ministra spraw zagranicznych Rzeszy do kancelarji Rzeszy, gdzie straż sprezentowała broń. Adjudant wodza i kanclerza Rzeszy, wyższy dowódca grupy Brueckner przyjął gości u wejścia i towarzyszył im do wodza.

Berlin, 3 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 16.30 rozpoczęła się w kancelarji Rzeszy druga konferencja ministra Becka z kanclerzem Hitlerem.

Podczas konferencji tej obecni byli również ambasador Lipski i min. spraw zagranicznych von Neurath. Konferencja ta trwała około 2 i pół godziny. Ogółem w ciągu dnia dzisiejszego konferencje, jakie odbył min. Beck, trwały przeszło 5 godzin.

O konferencji dotychczas nie ogłoszono żadnego komunikatu. Z kół mianowanych informują, że przebieg konferencji był nacechowany przyjazną atmosferą.

Berlin, 3 lipca. (PAT).

Zainteresowanie opinii niemieckiej wizyta ministra Becka znajduje wyraz nie tylko w artykułach i komentarzach dzienników, lecz również w depešach korespondentów niemieckich z Warszawy.

Pozatem, cała prasa tutejsza podaje streszczenie artykułów drukowanych w prasie polskiej.

Również dzisiejsze wydania dzienników porannych donoszą o wizycie min. Becka w Berlinie z naciskiem stwierdzają, że w polskim ministrze spraw zagranicznych nowe Niemcy widzą przedstawiciela wielkiej tradycji

politycznej, której twórcą był Marszałek Piłsudski. Spotkanie min. Becka z kanclerzem Hitlerem — podkreśla „Narodowo-Socjalistyczna korespondencja partyjna” posiadać będzie tem większe znaczenie, iż umożliwi omówienie kwestji stosunków polsko-niemieckich.

„Deutsche Allg. Ztg.” oświadcza: Jest dziś pora przypomnieć, że kan-

clerz Hitler w jednej z romów ubiegłego roku wyraził nadzieję, iż pakt z Polską nie tylko na okres lat 10, ale zawsze usunie myśl sięgania po broń!

Urzędowy organ narodowo-socjalistyczny „Voelkischer Beobachter” zwraca uwagę, że wizyta min. Becka jest pierwszą oficjalną wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy Rzeszy. Już w tem wyraża się zmiana, jaka zaszła w ciągu ostatnich 2 i pół lat w stosunkach polsko-niemieckich.

Min. Beck może być przekonany, że opinia niemiecka z serdeczną sympatją powita jego przybycie zdając sobie sprawę z wielkiego jego udziału w dziele pokoju, zapoczątkowanym przez zmarłego Marszałka Piłsudskiego oraz kanclerza Hitlera.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej

Berlin, 3 lipca. (PAT).

Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się w ambasadzie polskiej w Berlinie przyjęcie dla urzędników polskich, zatrudnionych w Berlinie oraz przedstawicieli kolonii polskiej w Berlinie.

Licznie zebranych gości przyjmowała małżonka ministra Becka.

W późnych godzinach popołudniowych przybył również minister Beck, który przez całe popołudnie zajęty był konferencjami politycznymi w kancelarji Rzeszy.

Chcą porozumienia z Polską

Charakterystyczne postulaty ludowców litewskich

Ryga, 3 lipca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Doroczny zjazd ludowców, który odbył się ubiegłej niedzieli w Kownie, uchwalił rezolucję, żądającą zwołania sejmiku, redukcji wydatków państwowych, wydania ustawy o syndykatach, wprowadzenia monopolu na produkcję tytoniu, zmno-

żenie, żądającą zwołania sejmiku, redukcji wydatków państwowych, wydania ustawy o syndykatach, wprowadzenia monopolu na produkcję tytoniu, zmno-

żenie, żądającą zwołania sejmiku, redukcji wydatków państwowych, wydania ustawy o syndykatach, wprowadzenia monopolu na produkcję tytoniu, zmno-

żenie, żądającą zwołania sejmiku, redukcji wydatków państwowych, wydania ustawy o syndykatach, wprowadzenia monopolu na produkcję tytoniu, zmno-

Grób na dnie morza

Zaniechano już poszukiwań 75 pasażerów parowca „Midari-Maru”

Tokio, 3 lipca.

(PAT) Dotychczas nie znaleziono 75 pasażerów i członków załogi okrętu „Midari-Maru”, który zderzył się wczoraj z innym statkiem japońskim. O g. 5 rano zaniechano dalszych poszukiwań.

Londyn, 3 lipca.

(PAT) Według ostatnich oficjalnych danych w katastrofie parowca „Midari-Maru” zginęło 71 pasażerów oraz 5-ciu członków załogi.



Wypadek samochodowy min. Gawrońskiego

w czasie wycieczki w okolicach Wiednia

Wiedeń, 3 lipca. (PAT) Poseł Rzplitej w Wiedniu p. Jan Gawroński uległ dziś wypadkowi samochodowemu. W samochodzie prowadzonym osobiście przez posła Gawrońskiego znajdowała się również jego małżonka oraz doradca finansowy Ligi Narodów przy Banku Austriackim van Toenningen.

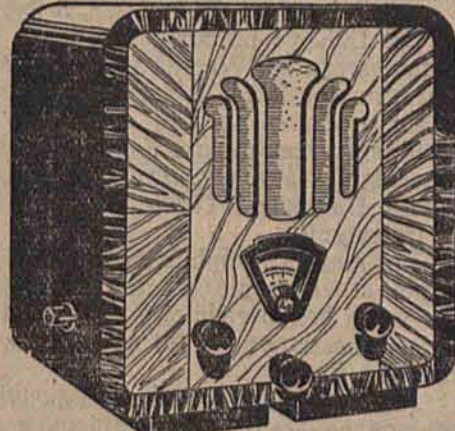
Na jednym z zakrętów szosy, prowadzącej z Grinzing do Kobenzl, samochód zarzucił, wpadając na stos kamieni. Państwo Gawrońscy, którzy odnieśli lekkie poranienia głowy i twarzy odłamkami szkła, udali się do pobliskiego sanatorium, gdzie nałożono im opatrunki, poczem powrócili do domu. Radca van Toenningen wyszedł z wypadku bez szwanku, samochód zaś został poważnie uszkodzony.

NAJNOWSZA SERJA

słynnych odbiorników Philips 33 A zostaje udostępniona jeszcze tym wszystkim, którzy dotychczas nie zdążyli nabyć tego odbiornika



REKORDZISTA bieżącego SEZONU



NA RATY ŻŁ. 29⁵⁰ MIESIĘCZNE PO

WEDŁUG SYSTEMU RATALNEGO PHILIPSA

Amnestja w Jugosławji

B. premier Jewtisz miał zamiar uwięzić 100 opozycjonistów

Białogród, 3 lipca.

(PAT) Dzisiejszy organ prorządowy „Wreme” podaje za prasą zagrzebską wiadomość, jakoby b. premier Jewtisz pod koniec swego urzędowania nosił się z zamiarem internowania zgóra 100 działaczy opozycyjnych.

du przeszkodził wykonaniu tego zamiaru.

Białogród, 3 lipca.

(PAT) Dziś ukazał się dekret królewski ogłaszający amnestję i anulowanie kar za wszystkie przestępstwa polityczne dokonane w związku z wyborami 5 maja do skupczyny od czasu rozpisania wyborów.

Fabryki broni w Hiszpanji

będą przez rząd zmilitaryzowane

Madryt, 3 lipca.

(PAT) Skarb rozporządza obecnie saldem dodatnim w Banku Hiszpańskim w sumie 75 milionów peset.

Kortezy przyjęły wniesiony przez ministra wojny projekt uchwały o zmilitaryzowaniu fabryk broni i materiałów wybuchowych. Min. Sił Roblez złożył pozatem w izbie projekt reorganizacji zaciągu oficerów różnych broni. Projekt przewiduje m. in. utworzenie generalnej akademii wojskowej.

GROŹNY POŻAR NA KOPALNI REDEN

Akcja ratunkowa trwa

Sosnowiec, 3 lipca.

Na kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej wybuchł groźny pożar. Ogień powstał wskutek nagromadzenia się gazów na dole kopalni. Na miejscu zmobilizowano wszystkie oddziały straży ogniowej i kolumny ratunkowe.

Akcja ratunkowa trwa, dotychczas nie zdołano jednak jeszcze pożaru zlokalizować. Wypadku w ludziach nie było. Narazie wskutek pożaru kopalnia została unieruchomiona. Obecnie buduje się w kopalni tamy w celu niedopuszczenia powietrza do miejsca pożaru.

TAJNE ROKOWANIA ANGLJI I NIEMIEC

w sprawie odrębnego paktu lotniczego.- Sensacyjne pogłoski w Paryżu. Czy dojdzie do zawarcia sojuszu wojskowego francusko-włoskiego

Nowe drogi dyplomacji angielskiej. -- Wyraźny konflikt między Londynem i Paryżem

Paryż, 3 lipca.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Anglja prowadzi obecnie z Niemcami tajne rokowania w sprawie odrębnego paktu napowietrznego.

Rokowania są na dobrej drodze i zapewne już niezadługo będą zakończone przez zawarcie formalnego traktatu wzajemnej obrony napowietrnej. Rząd francuski jest doskonale poinformowany o nowych rokowaniach anglo-niemieckich, lecz prasa powstrzymuje się jeszcze od komentarzy.

Zwrócić należy jednak uwagę na artykuł „Tempsa”, krytykujący niezmiernie surowo nową orientację angielskiej polityki gospodarczej zwłaszcza zaś misję Edena w Rzymie, który jeszcze raz ofiarował Włochom komdensaty w Abisynji... kosztem Francji, nie poinformowawszy nawet Paryża o intencjach swych „zgwalcenia traktatu włosko - francusko - angielskiego” z r. 1926 na którym widnieje podpis Francji”.

Według „Le Journal”, nie można już żywić złudzeń co do widoków przywrócenia planu opracowanego w Londynie i Stresie. Jedyną korzyścią propozycji angielskiej jest wysunięcie całej powagi konfliktu włosko-abisynjskiego.

Zdaniem „Le Matin”, nieszczęśliwa interwencja min. Edena spowodowała jedynie jednomyślne niezadowolenie. Nie została ona bowiem zaaprobowana ani przez stronę angielską, ani przez abisynjską, włoską i francuską.

Paryż, 3 lipca. (PAT). Oświadczenie min. Edena złożone onegdaj w izbie gmin w sprawie propozycji rządu brytyjskiego ustąpienia części Somali brytyjskiego w celu dania Abisynji dostępu do morza wywołało w Paryżu pewne zdziwienie, gdyż min. Eden w czasie swego pobytu w

Paryżu, zupełnie nie wspominał o tej propozycji.

W kołach francuskich podkreślają, że traktat z r. 1906 dotyczy Abisynji zawiera postanowienie, iż Francja Anglja i Włochy nie będą budowały bez uprzedniego porozumienia linii kolejowych, mogących stanowić konkurencję dla linii utworzonych pod auspicjami jednego z tych państw.

Rząd francuski winien być zapytany lub uprzedzony o tej propozycji, zgodnie z duchem współpracy między Londynem, a Paryżem.

Wspomniana komisja upoważniona została do wszczęcia z przemysłem rokowań w kwestji porozumień o handel lojalny a NRA udzieli swej pomocy przy zawieraniu układów dobrowolnych o minimum płac, maximum czasu pracy i zniesienie pracy dzieci.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że prezydent Roosevelt odroczy swój plan, zmierzający do przywrócenia jeszcze w czasie obecnej sesji kongresu systemu obowiązkowych kodeksów pracy.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że prezydent Roosevelt odroczy swój plan, zmierzający do przywrócenia jeszcze w czasie obecnej sesji kongresu systemu obowiązkowych kodeksów pracy.

Czy koniec dyktatury Roosevelta?

Otwarta wojna między Białym Domem i izbą reprezentantów

Waszyngton, 3 lipca.

(PAT) Spór pomiędzy izbą reprezentantów a Białym Domem na temat reorganizacji spółek, posiadających koncesję na zakłady użyteczności publicznej, nabiera poważnego znaczenia politycznego.

Przedstawiciele administracji przy-

DWIE OSOBY STRACONE W BERLINIE

za zdradę tajemnic wojskowych

Berlin, 3 lipca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym stracono w Berlinie 63-letniego Brunona Lindenau skazanego 29 listopada 1934 r. za zdradę tajemnic wojskowych oraz 28-letnie-

znają, że prezydent Roosevelt poniósł poważną porażkę. Opozycja zaś twierdzi, że ostatnie głosowanie w izbie równoznaczne jest z końcem dyktatury Roosevelta.

Przeważa jednak pogląd, że prezydent będzie musiał w przyszłości stosować bardziej gietką taktykę, aby u-

go Egona Bresza, za zdobywanie tajemnic wojskowych.

Dnia 28 czerwca r. b. trybunał ludowy skazał 45-letniego Wilhelma Batterscha za zdradę tajemnic wojskowych, na dożywotnie ciężkie więzienie.



Lipiec	
Dzis. Józefa Kalasantego	
Jutro Antoniego	
4	
Czwartek	
Wschód słońca	3.21
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	7.37
Zachód księżyca	21.55
Długość dnia	16.18
Ubyło dnia	—.02

Od dziś w czwartki
FIVE o'clock w ogródku
„MANTEUFEL“
z pełnym programem art. od 5.30—8. Cena 1.50.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, zaparciach, wzmotach lub rozwolaniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ działa szybko i dodatnio. Pytajcie się lekarzy.

Okradzenie kościoła św. Józefa w Rudzie Pabjanickiej

Nocy wczorajszej nieuci doład sprawcy włamali się do kościoła św. Józefa w Rudzie Pabjanickiej. Świętokradcy najpewniej dostali się do wnętrza kościoła przed jego zamknięciem ukryli się w zakrystji i w nocy rozbili puszki oraz skradli wartościowe wota. Złoczyńcy wydostali się ze świątyni przez okno.

Włamanie spostrzeżone zostało dopiero rano. Policja poszukuje świętokradców.

Fałszywe dolary pojawiły się w Łodzi

Urząd śledczy w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym informacje od londyńskiego Scotland Yardu o pojawieniu się na tamtejszym rynku fałszywych banknotów 100 i 500-dolarowych, wyrabianych według wiadomości policji angielskiej w Polsce.

Banknoty są przerabiane z prawdziwych banknotów dolarowych, opiewających tylko na 2 i na 5 dolarów. Policja londyńska zaopatrzyła swe pismo w podobny fałszyfikatów i odcinków prawdziwych.

W związku z tem urząd śledczy wdrożył odpowiednie kroki i ostrzega wszy stkich właścicieli kantorów i banki przed możliwością wymiany tego rodzaju fałszyfikatów.

Piekarnie obwarzanków zostały zamknięte za stan anty-sanitarny

Ubiegłej nocy dokonana została lustracja piekarni obwarzanków, która dała rewelacyjne rezultaty. Komisja lustrująca stwierdziła, że obwarzanki, mające licznych nabywców, wypiekane są w antyhygienicznych warunkach. W kotłach, w których obwarzanki gotuje się przed wypiekiem, była brudna woda, niezmienniana od kilku dni. Poza tem w zakładach znaleziono nory szcurze, które spacerowały po cieście, a zatrudnieni przy wypieku robotnicy byli brudni.

Za ujawnione brudy i nieporządki władze opieczętowały trzy piekarnie, a mianowicie: Litmana Fogla (Północna 5), Szai Czerniakowa (Północna 18) i Icka Bursztyna (Północna 23).

Niezależnie od opieczętowania tych zakładów, właściciele ich pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kto będzie prezydentem m. Łodzi

Między innymi, wymieniają jako kandydatów p. Zbigniewa Madeyskiego i posła Kazimierza Duchę. Pan wojewoda powoła radę przyboczną

W związku z rozwiązaniem Rady Miejskiej przez p. ministra Zyndram-Kościałkowskiego w dniu 1 lipca, w dalszym ciągu aktualna jest sprawa kandydatur na stanowiska prezydenta i wiceprezydentów.

Decyzje w tej sprawie nie zostały jeszcze powzięte, toczą się jednak rozmowy z odpowiednimi kandydatami, których nazwiska notujemy raczej z obowiązku dziennikarskiego.

A więc, obok wymienianych już nazwisk aktualną się stała

KANDYDATURA P. ZBIGNIEWA MADEYSKIEGO,
kilkuletniego prezydenta miasta Dąbrowy Górniczej i b. dyrektora Funduszu Pracy w Warszawie, posiadającego za sobą zasługi na polu pracy samorządowej i w dziedzinie spraw robotniczych. Utrzymuje się również w dalszym ciągu **KANDYDATURA POSŁA KAZIMIERZA DUCHA,**
byłego wiceprezydenta miasta Krakowa. Przypuszczać należy, że sprawa obsadzenia stanowiska prezydenta miasta

Łodzi zostanie zadecydowana w ciągu najbliższych dni, tak iżby po rozwiązaniu Rady Miejskiej, zarząd miasta znalazł się już w ustalonych rękach.

Omawiana jest również sprawa powołania

RADY PRZYBOCZNEJ

na okres przejściowy aż do chwili zarządzenia ponownych wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi.

Rada przyboczna składałaby się z kilkudziesięciu ludzi, których liczba zostanie ustalona dopiero później, a powołana będzie w myśl ustawy, przez p. wojewodę łódzkiego.

Do rady przybocznej wesłiby przed stawiciele instytucji i organizacji społecznych z terenu miasta Łodzi, reprezentujący interesy wszystkich grup ludności.

Oczywiście, że i ta sprawa zostanie zadecydowana dopiero po zamianowaniu tymczasowego prezydenta miasta.

Załamało się rusztowanie grzebiąc pod sobą 3-ch robotników.—Jeden jest ciężko ranny, pozostali—lżej

W remontowanych obecnie budynkach zakładów firmy A. Biederman — gdzie spowodu urlopów fabryka jest nieczynna — doszło wczoraj do poważnej katastrofy budowlanej.

Na wysokości trzeciego piętra, na rusztowaniach pracowali trzej robotnicy fabryki: Ignacy Józwiak, zamieszkały na Mani przy ul. Cmentarnej nr. 3, Rudolf Wromer, zam. przy ul. Przemysłowej 46 i Feliks Drukowski, zam. przy ul. Franciszkańskiej 36.

Około godziny 12 w południe rozległ się nagle ostry trzask w wiazaniach rusztowania i bezpośrednio po nim, w jednej chwili runęły belki i deski z trzeciego piętra na niższe — grzebiąc pod sobą trzech robotników. Dolne rusztowania nie wytrzymały naporu górnych

i w następnym momencie również się zawaliły.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności na samym dole splełrzyły się rumowiska drewna w ten sposób, że trzej robotnicy znaleźli się jakby pod dachem i tylko temu przypisać należy, że uszł z tego ciężkiego wypadku z życiem.

Józwiak doznał złamania obojczyka, złamania nogi i ogólnych potłuceń. Stan jego jest ciężki. Wromer jest tylko potłuczony. Najłżejsze obrażenia odniósł Drukowski.

Poszkodowanych opatrzył lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża.

Na miejsce przybyła specjalna komisja celem stwierdzenia kto ponosi winę za ten tragiczny wypadek. (g)

Samobójstwo 61-letniej pielęgniarce w szpitalu Ubezpieczalni im. Prezydenta Mościckiego.—P. Jadwiga Dzierżanowska, siostra-przełożona, otrzymała wraz z innymi wymówienie na dzień 1 b.m.

Tragedja sędziny, zasłużonej pracownicy

W szpitalu Ubezpieczalni im. Prezydenta Mościckiego rozegrała się w dniu wczorajszym posępna tragedia.

Od trzech lat zatrudniona była w szpitalu w charakterze siostry przełożonej 61-letnia wdowa Jadwiga Dzierżanowska.

Dzielna ta i wykwalifikowana pracownica wywiązywała się ze swych odpowiedzialnych obowiązków bez zarzutu: mimo to jednak wraz z wielką falą redukcji, która przed kilku dniami — t. j. na pierwszego lipca — zmiołła z wysokich nawet stanowisk szereg urzędników ubezpieczalni — utraciła pracę również siostra Dzierżanowska.

razie nie zamierza.

Równocześnie Dzierżanowska poczęła się wyraźnie zaniedbywać w swych obowiązkach. Nie wychodziła na sale, przestała wydawać dyspozycje siostron i niższemu personelowi — stała się apatyczna i zrezygnowana tembardziej, że wyznaczona jej następczyni już poczęła w szpitalu pracować.

Wczoraj, podobnie jak od dwóch dni, siostra Dzierżanowska znów nie stanęła rano do pracy. Jej najbliżsi współpracownicy w przekonaniu, że się siostra przełożona dalej gniewa — nie niepokoili jej aż do godziny 11-ej przed południem. Po tej godzinie jedna z siostr po raz pierwszy

zapukała do pokoju przełożonej. Odpowiedzi nie było. Od wewnątrz nie było słyhać najłżejszego nawet szmeru. Po kilku minutach ktoś inny wznowił próby dostania się do pokoju siostry — tym razem już o wiele energiczniejsze — jednak i tym razem na pukania nikt nie reagował.

Zaniepokojone już poważnie najbliższe grono kolegów pracy siostry—przełożonej postanowiło dostać się do jej

mieszkania od zewnątrz. Wezwano niezwłocznie ślusarza, który drzwi otworzył.

Dzierżanowska leżała na łóżku — martwa. Ciało było już zimne. Śmierć nastąpiła niewątpliwie w nocy. Leżąc obok strzykawką — świadczyła o tem, że desperatka odebrała sobie życie przez zastrzyk jakiegoś narkotyku, najpewniej morfiny.

Na stole w pokoju znaleziony został list, adresowany do naczelnego lekarza szpitala.

Zmarła zawiadania w nim swego przełożonego, że odbiera sobie życie, gdyż jest już za stara i nikomu niepotrzebna. Prosi, by jej lekarz naczelny wybaczył kłopot, jaki mu sprawiła i by w jej imieniu przeprosił wszystkich, komu kiedykolwiek wyrządziła krzywdę i wreszcie, w ostatniej woli, zapisała swe rzeczy siostron.

Samobójstwo siostry przełożonej w szpitalu Ubezpieczalni wywołało wstrząsające wrażenie nie tylko wśród personelu szpitala, ale i wśród chorych.

Zwłoki tragicznie zmarłej złożone zostały w kostnicy szpitalnej. (g)

Echa redukcji w Ubezpieczalni. Interwencja delegatów pracowniczych w Warszawie

Wczoraj wrócili z Warszawy przedstawiciele związku pracowników Ubezpieczalni Społecznej, którzy wyjechali, celem podjęcia interwencji w sprawie nagłych zwolnień pracowników Ubezpieczalni.

Delegaci omawiali te sprawy z Radą Naczelną Pracowników Ubezpieczalni Społecznych, przyczem Rada postanowiła podjąć zbiorową interwencję w

sprawie redukcji w Ubezpieczalniach: łódzkiej, lwowskiej i krakowskiej.

Interwencja ta jednak podjęta została dopiero po dostarczeniu przez poszczególne Ubezpieczalnie dokładnych danych odnośnie pokrzywdzonych i nie słusznie zwolnionych pracowników.

Dane te zostaną przedstawione p. Ministrowi Paciorkowskiemu.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Gluchowski — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.





HISTORYCZNY OBRAZ PROF. ST. BATOWSKIEGO.

We Lwowie cieszy się nieszabnącym powodzeniem wystawa wielkiego obrazu prof. Stanisława Batowskiego, przedstawiającego historyczny moment zajęcia Kielec przez oddziały legionowe pod wodzą Józefa Piłsudskiego dnia 12 sierpnia 1914 r.

Obraz ten przedstawia entuzjastycznie powitanie wkraczających oddziałów legionowych przez ludność Kielec: na pierwszym planie konno Komendant Józef Piłsudski, Szeft Sztabu Kazimierz Sosnkowski i oficer sztabu Julian Stachiewicz, za Komendantem dowódca pierwszej kadrowej kompani Tadeusz Kasprzycki, obok Tadeusz Zulliński — w głębi szeregi pierwszej kadrowej, — z boków ludność witała wkraczające wojska.

Prawa strona przedstawia utarczkę na ulicy Kielec po zajęciu miasta, w której między innymi bierze udział Belina-Prażmowski ze swoim patroliem.

Groził zabójstwem dyrektorowi Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, jeżeli nie otrzyma pracy. — Kszczot skazany na 6 miesięcy więzienia

Tomaszów, 3 lipca. W kwietniu r. Stanisław Kszczot, były robotnik Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, skierował pod adresem dyrektora tej fabryki, inż. Michała Hertza, podpisany pełnym nazwiskiem, list, w którym groził, że jeżeli nie otrzyma pracy, zabije dyrektora. Dyrektor Hertz odesłał ten list do policji, która pociągnęła Kszczota do odpowiedzialności karnej.

Kszczot zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych tomaszowskiego sądu grodzkiego. Przesłuchany w charakterze świadka dyr. Hertz zeznał, że w sądzie angażowaniem robotników się nie interesuje gdyż należy to do kompetencji biura robotniczego i poszczególnych inżynierów. Do Kszczota odnosił się zawsze przychylnie, a nawet gdy ten został osadzony w areszcie za jakieś przewinienie kazał przyjąć do pracy jego żonę. Groźbę pozbawienia go życia przez Kszczota brał bardzo poważnie, ponieważ spotkał się z nią po raz pierwszy.

Kierownik wydziału śledczego st. przodownik Rączka zeznał, że Kszczot podczas przesłuchania twierdził, iż groźbę swą spełni, jeżeli dyr. Hertz nie da mu pracy.

Kszczot w zasadzie przyznał się do napisania listu z pogróżkami, lecz twierdził, że czynu tego dokonał w stanie silnego zdenerwowania, żona jego bowiem jest płucno-chora i praca w fabryce bardzo ją wyczerpuje. Chciał więc znaleźć zajęcie, by zwolnić żonę od obowiązku zarobkowania.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące, skazał Kszczota na 6 miesięcy więzienia.

Nasz reporter zanotował...

Na stacji w Domaniewiczach został wczoraj potrącony przez lokomotywę pociągu, zdążającego do Łodzi, 12-letni Tadeusz Słomiany — syn kolejarza. Ciężko ranny chłopiec został skierowany tym samym pociągiem do Łodzi, jednak w drodze zmarł od doznanych ran.

Na ul. Moniuszki, koło posesji nr. 5 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym bezrobotny i bezdomny 28-letni Tadeusz Nurkiewicz. Desperata skierował lekarz pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

W parku Poniatowskiego, uprawiając jazdę konną na wynajętym koniu — spadł z siodła 11-letni Czesław Studziński, zam. przy ul. Nowo-Pańskiej 144. Padając, chłopiec nie mógł uwolnić nogi ze strzemienia i kość włókła go kilkanaście metrów, powodując okaleczenia twarzy i tułowia. Lekarz pogotowia opatrzył nieszczęśliwego małego kawalerzystę i skierował go pod opiekę rodziców.

W fabryce przy ul. 6-go Sierpnia 23 w wypadku przy pracy doznał poszarpania prawej dłoni robotnik Ryszard Łomiński, zam. przy ul. Wrześnińskiej 15. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża skierował poszkodowanego do szpitala ubezpieczalni.

Na skrócie koło mostu, tuż przy dworcu Kalkiskim doszło do zderzenia dwóch taksówek, które tylko dzięki przytomności umysłu szoferów nie spowodowało wypadków z pasażerami obu pojazdów.

Szofer taksówki Nr. 80.286, zdążając do miasta, w pewnym momencie musiał raptownie skręcić, by wyminać przechodnia i wskutek tego zderzył się z wozem Nr. 83551, jadącym do dworca. W obu taksówkach, przy akompaniamencie głośnego huku, pękły szyby i powyginały się zderzaki i błotniki.

O wypadku spisał władze protokół.

KALENDARZYK Z. T. K.

W najbliższym czasie organizuje łódzki oddział ZTK szereg bardzo interesujących wycieczek. Dnia 6 bm. na lotnisko w Lublinku, 7-go do Teodorów i Kolumny, w dniach 14 do 17 do Tomaszowa, Spały i okolic. Wreszcie w drugiej połowie lipca organizuje ZTK dłuższą wycieczkę z biegiem Wisły (Płock, Włocławek, Toruń, Wisła ujście Gdańsk, Gdynia), łącznie z kilkudniowym pobylem w Karwi. Również w drugiej połowie lipca zorganizowana będzie wycieczka do Ciechocinka.

Zapisy na powyższe wycieczki oraz dalsze zapisy na kolonie w Karwi przyjmuje sekretariat ZTK (Wólczańska 35, tel. 121-53) codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 18-22.

UPAŁY I TRAWIENIE.

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe wydzielanie gruczołów — to podstawa zdrowia. Jednym z najważniejszych są gruczoły regulujące wydzielanie kwasu solnego do żołądka, kwasu, którego obecność niezbędna jest do trawienia. Wszelkie odchylenia od normalnego funkcjonowania, jak to wydzielanie niedostateczne lub nadmierne kwasu odbija się od razu na prawidłowości trawienia, a następnie i na usposobieniu. Przypadki nadkwasoty żołądka występują często nawet przy prawidłowym odżywianiu się wskutek wpływu czynników zewnętrznych, jak np. długotrwałych upałów.

W tym wypadku zażywanie po posiłku jakiegoś naturalnego środka alkalicznego, jak np. Vichy-Etat, przygotowanych w postaci cukierków o różnych smakach, reguluje szybko funkcję tych gruczołów, usuwa wszelkie dolegliwości i przywraca równowagę ducha.

Złodziej strzelał do policjanta

Włamanie do willi dr. Klukowa w Łagiewnikach

Wczoraj około godziny pierwszej i pół w nocy do willi dr. Klukowa w Łagiewnikach zakradli się dwaj złodzieje. Włamywacze dostali się przez okno do pokoju, skradli rewolwer leżący na nocnym stoliku i złoty zegarek i gdy zabierali się do dalszego pądrowania mieszkania — zostali spłoszeni przez dr. Klukowa, który zaalarmował służbę, rzucił się w pogoń za złodziejami.

Przypadek chciał, że przechodzący akurat posterunkowy z Radogoszcza — Wacław Czechnowski — usłyszał odgłosy pogoni i spotkawszy się niemal oko w oko ze złodziejami, zdołał jednego z nich zatrzymać, strzelając kilkakrotnie na postrach.

Zatrzymanego złodzieja, skutego w kajdany, prowadził policjant na posterunek w Radogoszczu, gdy nagle z sąsiedniej ulicy Gen. Bema został zaskoczony kilku strzałami rewolwerowymi.

Ranny w policzek — posterunkowy padł na ziemię. Korzystając z tego aresztowany złodziej zbiegł. Posterunkowy podniósł się potem i próbował ścigać złodzieja oraz jego towarzysza, jednak po kilku strzałach i kilku krokach siły go opuściły zupełnie.

Rannego posterunkowego opatrzył lekarz pogotowia i skierował go w stanie silnie osłabionym pod opiekę domowników.

W związku z tem zuchwałemu wystąpieniem opryszków władze zarządziły wielką obławę na terenie tej części powiatu łódzkiego. Przepuszczalnie złoczyńca który odbił zatrzymanego złodzieja, był jego współnik od kradzieży a strzały na posterunkowego padły z przed kilkunastu minutami skradzionego rewolweru.

Władze niewątpliwie dolożą wszelkich starań, by doprowadzić do ujęcia obu zbirów.

Syn przemysłowca-kleptomana

Sąd, po wysłuchaniu opinii lekarzy, oskarżonego uniewinnił

Przed sądem grodzkim stawał wczoraj jako oskarżony o kradzież młody człowiek — chory na kleptomanię.

Oczywista, że sąd nie uznał kleptomanię bez dokładnego zbadania stanu poczytalności oskarżonego. Jednak tłumaczenie oskarżonego ta niezwykła choroba, którą chętnieby się zaślaniałi wszyscy złodzieje, było o tyle zasadne że sąd przychylił się do wniosku jego obrońcy i po odroczeniu sprawy przed kilku tygodniami, skierował oskarżonego na badanie poczytalności do szpitala w Kochanówku.

Wczoraj nadszedł wynik badania: 35-letni I. T., syn przemysłowca jest istotnie psychopatą i ma manię przyswajania sobie cudzej własności. Wypadek w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 165, o którym głosi akt oskarżenia, kiedy T. próbowal zbiec z panem gabardynowem — był właśnie objawem kleptomani.

Sąd, na podstawie orzeczenia biegłych, uniewinnił oskarżonego i postanowił go przekazać pod opiekę rodziców.

Zadajcie wszędzie!
CHLEB WIEJSKI
DOLY
Najlepszy! Najzdrowszy

DALSZE POSTĘPY w DZIEDZINIE TELEWIZJI
Phillips uruchamia eksperymentalną telewizyjną stację nadawczą. W związku z przeprowadzonymi niedawno w Berlinie próbami odbierania obrazów na odległość za pomocą odbiorczego aparatu telewizyjnego Phillipsa, dowiadujemy się, że próby te w zupełności się powiodły, przyczem obrazy odbierane odznaczały się niezwykłą czystością i ostrością. Pomysłowe wyniki osiągnięte na tem polu skłoniły zakłady Phillipsa do uruchomienia własnej doświadczalnej stacji nadawczej w Eindhoven (Holandia), która pracować będzie na fali 7 mtr. Stacja będzie miała na celu kontynuowanie na szerszą skalę badań nad telewizją. Warto jednak zaznaczyć, że pomimo znacznych postępów w dziedzinie telewizji osiągniętych w laboratorjach doświadczalnych Phillipsa, o oddaniu telewizji do użytku publicznego nie może być mowy, ze względu na ograniczony zasięg aparatury. Przy obecnym stanie techniki jeszcze nie wiadomo, w jaki sposób może być zrealizowana telewizja na falach ultra krótkich, obejmująca swym zasięgiem cały kraj.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Nareszcie **!jutro! Mężczyźni w niebezpiecznym wieku** w kinie **'EUROPA'!**

POLSKI FESTIWAL TEATRALNY

odbywa się corocznie we Francji w osadzie górniczej pod Donai.—Konkurs finałowy trwa 10—15 godzin, w ciągu których publiczność robotnicza nie opuszcza teatru

Znudzona publiczność wielkowiejska nie zna się na teatrze

Ludzie interesujący się sztuką teatralną niewątpliwie słyszeli i czytali o wielkich festiwalach teatralnych, organizowanych, pod batutą Maksa Reinharda, w Salzburgu, o festiwalach wagnerowskich w Bayreuth i o festiwalach teatralnych w Moskwie. Słyszeli też i czytali o religijnych festiwalach teatralnych to jest o przedstawieniach pasyjnych w Oberammergau. Przypuszczalnie jednak ani nie słyszeli, ani nie czytali o polskich festiwalach teatralnych. A przecież polskie festiwale teatralne odbywają się, i to regularnie co rok, przy bardzo licznych udziałach publiczności, więc nie wypada nic o nich nie wiedzieć.

Polskie festiwale teatralne odbywają się we Francji w departamencie Nord, najczęściej w dużej osadzie górniczej Notre Dame-Wazier pod Donai, a znane są pod nazwą dorocznych Konkursów Teatralnych Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji.

Jak wiadomo, — nie wszystkim, — polska emigracja robotnicza we Francji, likwidowana obecnie z dużym nakładem bezwzględności przez władze francuskie, posiada koło trzystu amatorskich zespołów teatralnych, rozsianych po wszystkich prawie departamentach kraju. Sto kilkadziesiąt spośród tych zespołów należy do Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji. A jednym z programowych zadań Związku jest organizowanie dorocznych konkursów.

Doroczny konkurs teatralny nie jest bynajmniej imprezą jednodniową, lecz obejmuje cały cykl imprez i nosi charakter jakiegoś — powiedzmy — Olimpiady teatralnej.

Związek Polskich Towarzystw Teatralnych dzieli się na t. zw. dzielnice, a dzielnice dzielą się z kolei na mniejsze jednostki terytorjalne; nazwijmy je okręgami. Konkursy teatralne zaczynają

się więc co rok w okręgach. Zespoły, zdobywające pierwsze miejsca w konkursach okręgowych, przystępują do konkursów dzielnicowych, a dopiero konkursy dzielnicowe eliminują finalistów, to jest zespoły, które stają do ostatecznej rozgrywki o zaszczytny tytuł zespołu mistrzowskiego i o nagrody w postaci cennych pucharów, ufundowanych czy to przez polskie placówki konsularne, czy to przez bardzo interesujące się temi konkursami redakcje polskich pism emigracyjnych. Pierwszą nagrodę stanowi puchar wędrowny, a aby zdobyć go na własność należy trzykrotnie zdobyć pierwsze miejsce w konkursach finałowych.

Konkurs finałowy, jednodniowy, zamyka doroczny cykl konkursów, ciągnący się przez szereg miesięcy, i jest prawdziwym, a jedynym w swoim rodzaju, festiwalem teatralnym. Na taki festiwal teatralny ściągają zespoły teatral-

ne z różnych dzielnic Francji. Zespoły z miejscowości niezbyt odległych od miejsca konkursu przywożą ze sobą swoją publiczność, mającą za zadanie dopinguować swych pupilów.

Na wiele dni przed konkursem duża sala teatralna wyprzedana jest do ostatniego miejsca, a w dniu konkursu budynek teatralny otoczony jest przez gromadę tych, którym nie udało się dostać do wewnątrz, a którzy mimo to z bijącymi sercami oczekują na ogłoszenie wyniku.

A teraz — największa sensacja. W konkursie finałowym bierze zazwyczaj udział 6—12 zespołów. Każdy z zespołów gra na konkursie całą sztukę. Większość tych to jednoaktówki. Zdarzają się jednak również sztuki dwu, trzy, a nawet pięcio-aktowe. Przerwy między poszczególnymi sztukami ze względów technicznych trwają zazwyczaj bardzo długo: 20—50 minut. Wobec



tego konkursu zaczyna się między 12-tą a 2-gą po południu, a kończy się, późną nocą, trwając 10—15 godzin. Jednym ciągiem. Bez przerwy, po za normalnymi, długotrwałymi wprawdzie ale o trwaniu zgóry nieprzewidzianem, antrakami.

A publiczność siedzi kamieniem. Czasem bez obłady, a zawsze bez podwieczorku i kolacji. Ojcowie z całymi rodzinami. Matki z dziećmi przy piersi. Publiczność siedzi i bije brawo i płacze i śmieje się, a, kiedy konkurs wreszcie się kończy, odchodzi z żalem, że już...

Tymczasem w wielkich stolicach uczeni teatralogowie i przywiedły kwiat inteligencji stawiają diagnozę, że teatr przeżywa kryzys. Polskie festiwale teatralne we Francji — i nie tylko one — obalają tę fałszywą diagnozę. Teatr się przeżył? Nie! Dotychczasowa publiczność teatralna się przeżyła. I nie teatr, ale publiczność skazana jest na operację odmładzającą. T.Z.

Ze Święta Morza



Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki przemawia przed mikrofonem w dniu Święta Morza.

WYCIECZKA do krajów bałtyckich

25 lipca — 10 sierpnia

RYGA, TALIN, HELSINKI, MADRA, LENINGRAD.

Cena zł. 700.— Zapisy do 18 lipca r. b. Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-33; 101-01.

Zapisy na letnie wycieczki morskie.

EUROPA Nieodwołalnie ostatni dzień Pocz. 4.30 ost. s. g. 10.

CZERWONA DAMA

Rewelacyjna niższa cen.

FRANCISZEK MOLNAR.

Dobroczyńca

Mój przyjaciel, Hutter, odznaczał się zawsze wielką wspaniałomyślnością. Nie było człowieka, któremu by nie pomógł w potrzebie. Dobroć Huttera była ogólnie znana, to też zdziwiło go, gdy pewnego dnia otrzymał list od obcego zupełnie człowieka. Nieznajomy pisał:

— „W najbliższych dniach opuścę szpital. Ponieważ zachorowałem latem, a obecnie jest już jesień, pozwalam sobie zwrócić się do Pana z uroczym prośbą o podarowanie mi jakiegoś starego palta, abym nie zmarł, gdy wyjdę ze szpitala”.

Hutter kazał zapakować swoje stare paltó zimowe, parę spodni i parę butów, poczem posłał je do szpitala.

Minęły dwa tygodnie. Pewnego dnia służący Huttera zameldował, że jakiś mężczyzna prosi o widzenie się z nim.

— Kto tam jest?

— Nie wiem. Jakiś przwzoiciec ułtany mężczyzna.

Hutter wyszedł do przedpokoju.

— Pan nie poznaje mnie? — zapytał nieznajomy.

— Nie, nigdy pana nie widziałem.

— Ale to paltó, te spodnie... Nic panu nie przypominają?

Hutter poznał przedmioty, które stanowiły niegdyś jego garderobe.

— Aha, to pan. Czego pan sobie życzy?

— Chciałbym pana bardzo prosić, czy nie mógłby mi pan dać trochę pieniędzy na podróż do Lincu?

Po kilku dniach Hutter otrzymał z Lincu list następującej treści:

— „Zrobił mnie Pan eleganckim mężczyzną, wysłał mnie Pan do Lincu, ale nie dał mi Pan pieniędzy ze sobą. Teraz umieram z głodu. Właściwie nie mam tu nic do robienia i w Wiedniu łatwiej dostałbym posadę. Błagam, ratuj mnie Pan. Przyślij mi pan pieniądze na powrót do Wiednia”.

Hutter miał czule sumienie, więc bez chwili zastanowienia uznał słuszność tych wywodów i posłał pieniądze do Lincu.

Minęło znów kilka tygodni. Pewnego dnia służący Huttera zameldował:

— Panje dyrektorze, przyszedł zno-

wu ten pan. Powiedział, że pan dyrektor sprowadził go specjalnie do Wiednia i przysłał mu nawet na ten cel pieniądze.

— Proszę go wyrzucić za drzwi — zawołał Hutter oburzony. — Nie chcę go więcej widzieć na oczy.

W korytarzu rozwinęła się krótka rozmowa, po której nieznajomy poszedł, a służący wszedł ponownie do gabinetu Huttera i zameldował:

— Odszedł, ale zostawił tę paczkę. Służący podał Hutterowi paczkę brudnych papierów. Były to dokumenty osobiste nieznajomego, do których załączony był list. Mężczyzna prosił, aby dyrektor Hutter był łaskaw wystarać się dla niego o jakieś zajęcie. Dla ułatwienia mu zadania załącza swoje dokumenty osobiste, a więc zaświadczenie o zwolnieniu ze szpitala, metrykę urodzenia, paszport, świadectwo moralności i zaświadczenie o ubóstwie. Hutter wpadł we wściekłość.

— Proszę schować te dokumenty — rzekł służącemu. — Jak ten lotr przyjdzie jeszcze raz, oddać mu je i wyrzucić go za drzwi.

Teraz przeszło jednak kilka miesięcy, nim się nieznajomy zjawił. Przyszedł po swoje dokumenty. W międzyczasie jednak Hutter zmienił służącego, a nowy jego lokaj, nie mógł znaleźć do-

kumentów. Szukał je dwa dni, lecz bez skutecznie. Wówczas Hutter posłał natrętowi 20 szylingów z zaznaczeniem, że za pieniądze te będzie mógł sobie wyrobić duplikat zaginionych dokumentów.

Mężczyzna wziął 20 szylingów. Po dwóch dniach jednak otrzymał Hutter następujące pismo od adwokata:

— „W imieniu mego klienta wzywam Pana do zwrócenia dokumentów, danych Panu na przechowanie, w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony na drodze sądowej... itd. itd. A na zakończenie: — „Opłata za dzisiejsze pismo wynosi 5 szylingów”.

Hutter wściekły wrzucił list do kosza. Potem otrzymał wezwanie do sądu.

Prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonego, który zatrzymał dokumenty biedaka i uniemożliwił mu otrzymanie pracy. Sąd skazał go na zapłacenie poszkodowanemu 100 szylingów.

W dwa dni potem otrzymał Hutter list od Ligi Przyjaciół Człowieka, w którym został napiętnowany za swe „nie-ludzkie postępowanie” i uznany za „szkodliwego człowieka”.

Od tego czasu mój przyjaciel Hutter nie daruje nikomu starego palta...

Tłum. B.



Tajemnice kolorów Wpływ światła czerwonego i niebieskiego

W zuryjskim instytucie doświadczalnym poczyniono ciekawe doświadczenia ze światłem kolorowym. Nad mrowiskiem umieszczono lampę elektryczną, której światło przepuszczano przez niebieskie szkło; mrowki natychmiast zaprzestały pracy i rozbiegły się w różne strony. Później nasświetlono mrowisko czerwonym światłem; efekt był wręcz odwrotny — mrowki zbiegły się spowrotem i zaczęły się żwawo uwijać przy budowie mrowiska. Jak widać z tego, mrowki reagują instynktownie na kolor światła: czerwone ożywia je, podnieca, wówczas gdy niebieskie rozpędza je i osłabia. Tak samo wpływa światło na inne zwierzęta, np. króliki, świnki morskie. Doświadczenia w instytucie zuryjskim wskazały, iż światło czerwone sprzyja rozwojowi organizmu tych zwierząt, iż rosną one szybciej i lepiej, niż te, które poddano długotrwałemu oddziaływaniu światła niebieskiego. Inaczej z roślinami. Roślinom, ich rozwojowi sprzyja światło niebieskie, tamuje natomiast ich wzrost światło czerwone, pod wpływem którego karłowacieją nawet.

Doświadczenia przeprowadzone z ludźmi wskazywały, iż światło czerwone wpływa na lepszy rozwój muskulatury, a stosowane przez dłuższy czas wywołuje podrażnienie nerwowe i ekscytację erotyczną, jak tego dowodzą obserwacje poczynione w jednej z fabryk płyt gramofonowych, gdzie praca odbywa się przy świetle czerwonym.

Istota i przyczyna takiego a nie innego oddziaływania światła czerwonego lub niebieskiego nie jest jeszcze wyjaśniona. Nad kwestją tą pracują biolodzy i chemicy.

Dieta leczy zęby Owoce i jarzyny wzmacniają organizm

Próchnica zębów jest w dużym stopniu skutkiem niewłaściwego odżywiania, w którym brak witamin, jakie zawierają świeże owoce i jarzyny. Zarówno owoce jak i jarzyny gotowane tracą większą część witamin i soli mineralnych, co przy spożywaniu ich odbija się w fatalny sposób na przemianie materii, osłabia organizm i przyczynia się wydatnie do psucia się zębów.

Dzisiaj związek między stanem uzębienia, a rozmaitemi chorobami chronicznymi, jak np. reumatyzm i pewnymi niedomaganiem serca jest ustalony przez lekarzy. Do utrzymania zaś zębów w dobrym stanie i do zapobiegania próchnicy zębów przyczynia się znacznie odpowiedni reżim w odżywianiu, w którym w porze letniej najważniejszą rolę winny odgrywać świeże owoce i jarzyny. W ochronie dla dzieci w Nowym Jorku osiągnięto znakomite wyniki z grupą 34 dzieci chorych na próchnicę zębów przez podawanie małym pacjentom w ciągu całego roku po pół litra dziennie soku ze świeżych pomarańczy.

Przykład ten dowodzi, jak wielkie znaczenie mają owoce i jarzyny gdy chodzi o utrzymanie organizmu ludzkiego w stanie zupełnego zdrowia. Należy więc korzystać z obfitości owoców i jarzyn w porze letniej, nie żałować ich sobie, by wynagrodzić organizmowi ograniczony przepływ witamin i soli mineralnych, jaki jest główną wadą odżywiania w naszym klimacie w porze zimowej i jesiennej.

SALA FILHARMONJI
TEATR MŁODYCH
z Warszawy. Kier. art. Michał Brand.
piątek, dn. 5 b. m. o godz 8 wiecz. premiera

BOSTON

LUDWIK SATZ w TEATRZE „ROZMAITOŚCI”
Z wielkim trudem udało się dyrekcji teatru „Rozmaitości” pozyskać na kilka gościnnych występów genialnego tragicomika Ludwika Satza. Występy tegoż artysty będą niewątpliwie niebywałą atrakcją dla wybrednej publiczności łódzkiej. Na pierwszy ogień dana będzie wspaniała komedia, specjalnie napisana dla p. Ludwika Satza, „Der Gazten”. Już jutro w piątek o 8-go bm. uroczysta premiera. Przeprowadź bilety tylko w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5-ej bez przerwy.

Typy kobiet nerwowych

Od dziewczynki wymaga się więcej, aniżeli od chłopca. — Zazdrość i wieczny niepokój o męża, czy przyjaciela. **Mówmy im, że są miłe i piękne, a napewno się uspokoją**

Nerwowych kobiet jest bardzo dużo, a przecież większość z nich nie zdaje sobie sprawy, na czym ich cierpienie polega. Jedynie otoczenie kobiety nerwowej cierpi za jej sprawą.

Nerwowość jest niedomaganiem psychicznym. Nie wyraża się ono tylko w niespokojnym usposobieniu, w spacerach wokół stołu, w kręceniu kulek z chleba lub głośnych okrzykach przy ładach wyboju na szosie, czy huku pękniętej opony na ulicy. Nerwowość powstaje wskutek niewłaściwego nastawienia się do życia i z zarodkiem, tak typowej dla kobiet, nerwowości nieraz już rodzi się dziewczęce niemowlę.

Rodzice pragnęli mieć syna. Gdy przychodzi na świat córka — najczęściej zgadzają się z tym faktem prędko, ale przez długie jeszcze lata potem wymagają od dziewczynki o wiele więcej, niżby wymagali od chłopca. Dziewczynka musi być grzeczna, musi być czysta i zawsze układna, dlatego, że nie jest... chłopcem. Dziewczynka musi być przede wszystkim „ładna” i nie wolno jej pobrudzić sukienki czy fartuszka — bo znów nie jest urwisem, chłopcem. Dziewczynka, jeśli ma w sobie dużo radości życia — pod wpływem takich nagabywań codziennych — czuje się poszkodowana i pokrzywdzona. Zazdrości chłopców, jeśli są w domu, albo chłopcom sąsiadów. Nie chce się myć i nie chce być ani ładna, ani dobra, ani „kochana”. Zaczyna przeciwstawiać się wszystkim, czego od niej wymagają rodzice, a scenami przy jedzeniu, z którego jej nie smakuje, grymaszeniem rano i wieczorem, narzekaniami, że jej coś dolega i że jej coś dokucza — zaczyna na siebie zwracać uwagę domowników, licząc się w swej małej główce z tem, że jeśli jej nie pozwalają dokazywać i żyć jak jej się podoba, to przecież będą za karę musieli opiekować się nią.

Z takich właśnie dziewczynek wyrastają kobiety nerwowe, nerwowe matki nerwowe żony i nerwowe panie domu. Dziś ten objaw już powoli zanika. Dziewczynka zdobyła sobie prawie całkowite równouprawnienie z chłopcami, również na plażach gier i zabaw. Sporty, którym oddają się dziewczęta z równym zapałem co chłopcy, harcerstwo, wycieczki i turystyka wogóle coraz bardziej niwelują różnice płci i usuwają tylko w gruncie rzeczy na niewielu polach uwidaczniające się różnice w zamiłowaniach i w dążeniu do spędzania czasu chłopców i dziewcząt.

Jeżeli jednak dziewczynka jest z specyficznie dziewczęcymi, może już trochę nieaktualnymi zamiłowaniem — jeżeli woli bawić się lalkami, szycić dla nich i prac, niż biegać z chłopcami po polu to nie należy jej oczywista w niczem krępować.

Dziś również ustalo już w znacznej mierze gwałtowne poszukiwanie dla młodych jeszcze pańien męża. Dawniej mówiły nasze matki i babki, że najlepszym lekiem na nerwowość panny jest zamężcie. Tak nie jest. Więcej jest nerwowych mężatek, niż nerwowych nawet dobrze starszych pańien. Nerwowa panna staje się po ślubie przeważnie jeszcze więcej nerwowa.

O co jest oskarżony Jenukidze Protegował i popierał meńszewików i trockistów

Jak wynika z informacji pism fińskich, środki przedsięwzięte przeciwko Jenukidzemu i jego zwolennikom, stanowią tylko początek ostrej czystki, jaka nastąpiła w krótkim czasie w rosyjskiej partii komunistycznej. Przyczyną tej czystki ma być memorandum, przesłane przez kilku wybitnych działaczy Kominternu na ręce Stalina. Memorandum zawiera ostrą krytykę polityki Stalina oraz energiczny protest przeciwko odraczaniu terminu zwołania kongresu Kominternu, który miał się już odbyć dawno. W Moskwie krąży pogłoski, iż nastąpią zmiany na wyższych stanowiskach i że dokonano już licznych aresztowań.

Nowy komendant pałacu kremlńskiego, Takalun, będący następcą Petersa, który został już podobno rozstrzelany, dokonał nowego doboru wiernej straży pałacowej. Wszystkie stanowiska, które zajmowali dotychczas cze-

kiści, przeszły w ręce oficerów czerwonej armii.

Postanowienie komitetu centralnego w sprawie Jenukidza, wydalonego z partii, przesłane zostały do wszystkich urzędów i organizacji. Na wielu zebraniach powzięto rezolucje, pochwalające postanowienie komitetu centralnego.

Między innymi wśród tych, którzy korzystali z protekcji Jenukidzego i jego pomocy materialnej, byli: — mieńszewik Ramiszwilli, przebywający obecnie na emigracji, żona zesłanego pisarza Erdmana, żona ekonomisty Kondratjewa przeciwnika kolektywizacji, który za swe poglądy odpowiadał w 1927 roku przed sądem, oraz znani zwolennicy Trockiego — Dumbadze i Rjazanow.

Serdecznym przyjacielem Jenukidzego był również Maksym Gorkij, który stracił ogromnie na popularności próbując usprawiedliwić wyrzuconego z partii członka.

Walka z kościołem w Niemczech Ataki na kapłanów i świątynie katolickie

Jak się dowiadują niektóre dzienniki wiedeńskie, w ostatnich dniach w różnych dzielnicach Rzeszy dał się zaobserwować wzmożony ruch antykatolicki. Szczególnie w Nadrenji demonstracje wrogów kościoła katolickiego przybrały charakter niezwykle ostry i przeobraziły się w czynne napaści na świątynie. Ponadto zanotowano liczne wypadki znieważenia kapłanów katolickich.

Najgwałtowniejsze sceny rozegrały się w Kolonii w słynnej katedrze gdzie młodzież hitlerowska demonstrowała nietylko przed kościołem, ale i w jego murach. Członkowie t. zw. „Hitler — Jugend” wpadli do wnętrza świątyni z okrzykami „Precz z księżmi”, „Precz z chrześcijaństwem”, zaatakowali czynnie wiernych, śpiewali bojowe pieśni narodowo-socjalistyczne i wypędzili wszystkich z kościoła. Policja przyglądała się

tych ekscesom bezczynnie.

W Hamm, podczas bytności tam arcybiskupa Dr. Kleina rozegrały się następujące walki: Gdy biskup opuścił kościół i wsiadł do swego samochodu — wóz otoczyła młodzież hitlerowska, wznosząc nieprzyjazne okrzyki przeciwko arcybiskupowi. Również i w tym wypadku policja była zupełnie bierna. Dopiero, gdy przy padkowo przechodzący oficer uprzedził że wezwie oddział wojska — policja rozproszyła niezwykłych manifestantów.

Podobne sceny rozegrały się w innych miastach. Kardynał Faulhaber był w Monachium przedmiotem wrogich demonstracji — którym jednak przeciwstawiła się starsza część wierzącej i bynajmniej nie narodowo-socjalistycznej ludności.



Kobieta nerwowa, obarczona neurozą — podobnie jak owa mała dziewczynka, o której wspominaliśmy na wstępie — czyni wszystko (przeważnie bezwiednie), by skoncentrować na sobie uwagę otoczenia.

Na tem tle powstaje również chorobliwa nieraz zazdrość kobiet zamężnych o każdą kobietę i o każdą bagatelę. Chce być już nie tylko główną, ale zupełnie i wyłącznie jedyną osobą na horyzoncie swego męża i swego monopolu broni na odcinkach zupełnie nieraz śmiesznych i nieistotnych.

Inny przykład kobiety nerwowej — to gospodyni przesadnie miłująca czystość.

Czystość jest niewątpliwie wielką zaletą. Ale gdy pani domu staje się fanatyczką prania, wycierania kurzy i sprzątania, gdy w imię czystości nie pozwala nikomu ani usiąść na niektórych meblach swobodnie, ani postawić czegoś na innych, gdy co chwila ma jakieś obiekty, a co drugi dzień gdzie w domu zarządza jakieś szorowanie, sprzątanie i pranie — wówczas dom staje się piekłem, a czystość — straszną bronią w rękach kobiety, oczywista nerwową i pragnącą znów w ten sposób zwrócić na siebie uwagę.

Wreszcie jeszcze jeden typ kobiety nerwowej to niewiasta, która o siebie nie dba.

Jest zawsze zaniedbana w ubraniu, jest zawsze „przepracowana”, nie może sobie pozwolić na żadną rozrywkę, nie chce jej się pójść wieczorem do kina chociażby, jest zawsze zaharowana i „poprostu nie ma dla siebie chwili czasu, by się ogarnąć”. Podobnie jak tamte, liczy (podświadomie oczywiście) że w ten sposób skieruje współczucie i uwagę męża ku sobie, męża, którego kocha, trzeba dodać. I w drodze paradoksu — chce mężowi i wszystkim imponować „fladrostwem”.

Jest na to wszystko sposób — może nie radykalny, ale jednak dość skuteczny. Mężowie powinni swe żony otoczyć takimi samymi względami — jak niegdyś, za dawnych, dobrych, młodych czasów. Powinni zapewniać swe panie, że są miłe, piękne i dobre w domu. Wtedy kobieta się uspokoi i straci bardzo wiele ze swych nerwów.

Domów, w których jeden z przytoczonych powyżej objawów jest na porządku dziennym — nie brak.

Możeby tak panowie mężowie spróbowali tej kuracji przeciwnerwowej?... Gra jest przecież warta świeczki.

BAWIMY SIĘ W „TABARINIE”

Gdy kończy się dzień pracy, każdy zadaje sobie pytanie, dokąd się udać, aby miło i beztrosko spędzić czas.

Wybór pada oczywiście na „Tabarin” elegancki i gustownie urządzonej lokal rozrywkowy, gdzie wre doskonała zabawa. Od 1 lipca w „Tabarinie” produkuje się orkiestra Szymkiewiczowa, jedna z najlepszych w Polsce. Publiczność tańczy pod takt najnowszych przebojów muzycznych, mając do dyspozycji dwa parkiety.

W programie artystycznym biorą udział: — Stefa Barówna, młodzieńca i platynowłosa tancerka, Loda Gawicz, subretka o pięknym głosie, śpiewająca najnowsze piosenki, tancerka węgierska Ido i in.

Program jest urozmaicony i stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Ceny za konsumpcję są przystępne, bufet obficie zaopatrzony, a kuchnia smaczna.



Na giełdzie walorów

Przed mniej-więcej dwoma miesiącami giełdy krajowe notowały niższe kursy.

Szereg przyczyn spowodował tę recesję na giełdzie. Pewne napięcie nerwowe, jakie się zarysowało w kraju, odegrało także swą rolę. Poza tem i materialne czynniki sprzyjały niższym kursom: zwykle wiosenne zacieśnienie sezonowe na rynku pieniężnym ciśnie oczywista na kursy, skłaniając do większych realizacji.

Rozwój wypadków w ostatnich paru tygodniach poszedł po linii wyrównania strat kursowych. Jesteśmy już niemal przy pełnym powrocie do dawnego poziomu przed-balsowego.

Bank Polski znowu oscyluje przy kursie 90. Papiery stałe, oprocentowania też wróciły do swoich kursów. Stabilizacyjna notowana jest przy ok. 67-miu; także inne papiery państwowe nadrobiły swe straty.

Ten powrót, którego jesteśmy świadkami jest tem znamienniejszym, że nastąpił, zanim ustało zacieśnienie sezonowe na rynku pieniężnym. Co więcej — do konał się po zakończeniu subskrypcji (i po częściowej wpłacie) pożyczki inwestycyjnej. Okazało się, że nasz rynek pieniężny bynajmniej nie jest nadmiernie wyczerpany a jego chłonność na papiery państwowe stale się poprawia.

Stwierdzić należy, że obecna wydajność papierów państwowych polskich osiągnęła niewątpliwie w tym kierunku umiarkowane optimum, które w sposób zachęcający działa na kredyt państwowy.

Dokonywujący się powrót do poziomu daje nam okazję do jednej jeszcze uwagi: oto papiery wykazują poważne różnice.

Instytut badania koniunktur publikuje prócz zwykłego wskaźnika wydajności papierów, jeszcze jeden wskaźnik — pełnej wydajności, uwzględniający prócz faktycznego oprocentowania wszelkie minusy i plusy danego papieru, jak zwłaszcza korzyści dodatkowe, szanse uzyskania udzielanych posiadaczom premii, szanse umorzenia w drodze losowania i t. d. Okazuje się, że wedle tego wskaźnika istnieją ogromne różnice rentowności dla poszczególnych papierów. Np. jest wielka różnica pomiędzy pożyczką 1927 r. (stabilizacyjną), a pożyczką dillonowską. Różnice te są w dużej mierze nieusprawiedliwione. Należy przypuszczać, że tendencja pójdzie w kierunku wyrównania tych nieusprawiedliwionych różnic.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 12,35, lipiec 12,01, sierpień 11,90, wrzesień 11,79, październik 11,60—70, listopad 11,69, grudzień 11,68, styczeń 11,69, luty 11,70, marzec 11,71, kwiecień 11,73, maj 11,75.

LIVERPOOL. Loco 6,89, lipiec 6,50, sierpień 6,39, wrzesień 6,29, październik 6,19, listopad 6,12, grudzień 6,10, styczeń 6,09, luty 6,08, marzec 6,08, kwiecień 6,07, maj 6,06, czerwiec 6,04, lipiec 6,03.

EGIPSKA. Loco 8,03, lipiec 7,84, październik 7,85, listopad 7,86, styczeń 7,86, marzec 7,84, maj 7,82, lipiec 7,82.

UPPER. Loco 7,34, lipiec 7,30, październik 7,01, listopad 6,95, styczeń 6,95, marzec 6,94, maj 6,94, lipiec 6,94.

BREMA. Loco 14,13, lipiec 12,93, październik 12,89, grudzień 12,94, styczeń 12,95, marzec 13,01.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Lipiec 13,87, listopad 14,27, styczeń 14,31.

ASHMOUNI. Sierpień 12,83, październik 12,43, grudzień 12,27, luty 12,31.

Polityka, która wiedzie do katastrofy

Kongres międzynarodowej izby handlowej przeciwko zasadzie „leb w leb“ w wymianie światowej

Obrazy kongresu międzynarodowej izby handlowej w Paryżu zakończyły się w dniu 29 ub. m. Wyniki tych obrad, zważywszy na obecną sytuację gospodarczą i polityczną świata, należy uznać za bardzo pozytywne. Na podkreślenie zwłaszcza zasługują uchwały kongresu w sprawach monetarnych ja krównie w sprawie polityki handlowej. Rezolucja w sprawach monetarnych została przyjęta jednogłośnie, a zatem także przez przedstawicieli życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Rezolucja ta wzywa zainteresowane rządy do natychmiastowego rozpoczęcia narad w sprawie prowizorycznej stabilizacji walut, która w przyszłości winnaby się zamienić w stabilizację trwałą, opartą o standart złoty. Wzywa ona dalej, w myśl wywodów wygłoszonych na kongresie przez delegata Polski p. Alfreda Faltera do stopniowego znoszenia ograniczeń dewizowych i przywrócenia funkcjonowania dotych-

czasowych kredytów międzynarodowych.

Bardzo obszerna rezolucja w sprawach polityki handlowej podkreśla, że obecna tendencja tej polityki doprowadzi, mimo izolowanych wysiłków w obrębie poszczególnych państw do zupełnej katastrofy gospodarczej. Wzywa ona do uznania zasady, że długi międzynarodowe winny być regulowane w towarach i usługach, potępia zasadę bilateralizmu w regulowaniu obrotów towarowych z zagranicą, wzywa wreszcie do uznania zasady, że wierzycielskie kraje przemysłowe winny, nie oglądając się na saldo swych bilansów handlowych, umożliwić krajom, znajdującym się obecnie w okresie rozwoju i ekspansji gospodarczej, sprzedaż towarów na rynkach tych krajów wierzycielskich.

Należy zaznaczyć, że trzy ostatnie tezy są odzwierciedleniem wywodów naszych z dnia wczorajszego, potępiających za p. ministrem przemysłu i handlu zasadę „leb w leb“.

Pozostałych czterdziestu kilku pozostałych rezolucji, powziętych na paryskim kongresie międzynarodowej izby handlowej na uwagę zasługują uchwały w sprawie współpracy kolei z samochodem, zawierające szereg praktycznych i szczególnie dla Polski istotnych założeń, zmierzających do rozwiązania sprawy konkurencji środków komunikacyjnych, a wreszcie uchwała w sprawie międzynarodowych porozumień gospodarczych i karteli, będąca kompromisem pomiędzy tendencjami korporacyjnymi, a zasadą liberalizmu gospodarczego.

W dniu 29 ub. m. odbyło się posiedzenie rady międzynarodowej izby handlowej, na którym jednogłośnie wybrany został na nową kadencję dwuletnią dotychczasowy prezes p. H. F. Fentener van Flissingen, którego gościliśmy w Polsce w maju r. b. Ponadto wyznaczony został Berlin jako miejsce następnego kongresu międzynarodowej izby handlowej, który odbędzie się w r. 1937.

Cennik farbiarń i wykończalni

został z dn. 1 b.m. podwyższony

W końcu ubiegłego miesiąca Związek wykończalni i farbiarń Okręgu Łódzkiego rozesłał do wszystkich swoich członków nowy cennik za farbowanie i wykańczanie tkanin wełnianych i półwełnianych lżejszych i cięższych z mocą obowiązującą od 1 lipca r. b. Z chwilą ukazania się powyższego cennika wszystkie cenniki dotychczasowe tracą swą ważność, jak również wszelkie umowy indywidualne.

Zaznaczyć należy, iż cennik obecny

znacznie podwyższa stawki pobierane dotychczas od producentów tkanin, przyczyniając się w ten sposób do zmiany dotychczasowej kalkulacji fabrykantów tkanin wełnianych i półwełnianych.

Sfery przemysłowców podjęły kroki, mające na celu cofnięcie wydanego przez Związek Wykończalni i Farbiarń Okręgu Łódzkiego cennika oraz utrzymania cennika jaki obowiązywał przed dniem 1 lipca r. b.

Po skończonym sezonie letnim

nastąpił lekki spadek uruchomienia w wielkim przemyśle

Na podstawie danych, uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stan uruchomienia w firmach, należących do Związku w okresie od dnia 3 do 9 czerwca r. b. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawelnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, przez 5 dni — 10 fabryk, przez 4 dni — 7 fabryk, przez 3 dni — 4 fabryki, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem w tym okresie w 30 firmach zatrudnionych było 40.700 robotników.

W okresie od dnia 10 do 16 czerwca, spowodu przypadającego w okresie tym 1 święta, w wielkim przemyśle bawelnianym przez 5 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, przez 4 dni — 11 fabryk, przez 3 dni — 9 fabryk, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem więc w tym okresie w 30 firmach zatrudnionych było 40.600 robotników, a 100 robotników mniej, aniżeli w okresie poprzedzającym.

W wielkim przemyśle wełnianym w okresie od dnia 3 do 9 czerwca r. b. przez 6 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, przez 5 dni — 4 fabryki, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni 1 fabryka, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem w 16 firmach tego przemysłu zatrudnionych było 12.500 robotników. W okresie natomiast od dnia 10 do 16-go czerwca r. b. przez 5 dni w tygodniu w tym przemyśle pracowało 9 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni — 1 fabryka, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem w 16 firmach w tym okresie zatrudnionych było 12.450 robotników, a więc w porównaniu z okresem poprzedzającym o 50 robotników mniej.

Lekki spadek uruchomienia tłumaczyć należy zakończonym już sezonem letnim w przemyśle włókienniczym i okresem urlopowym.

Więści gospodarcze

PRZED DUMPINGIEM NIEMIECKIM?

Dziennik Ustaw Rzeszy zamieścił ustawę, nadająca Izbie Gospodarstwa Rzeszy prawo wydawania zarządzeń, dotyczących samoopodatkowania się grup i organizacji przemysłowych oraz rzekodzielniczych w Niemczech na cele popierania eksportu niemieckiego zagranicę.

Zapomocą tego rodzaju daniny ma się ułatwić firmom niemieckim przeprowadzenia obniżenia cen dla artykułów wywożonych na rynki zagraniczne.

Jak wiadomo, akcja ta spotkała się z krytyką kół zagranicznych, które widzą w tem rozpoczęcie przez Niemcy dumpingu.

BAWELNA PRZEZ GDYNIĘ.

W maju r. b. przywieziono do Gdyni 6.665,5 t. bawelny, z czego 5.577,5 z Ameryki, 1.026 z Egiptu i 685,7 z innych krajów.

Z Kirkenes przywieziono do Gdyni 4300 ton rudy.

FINANSOWANIE EKSPORTU.

W związku z toczącymi się obecnie pracami nad zagadnieniem finansowania eksportu, zainteresowani eksporterzy winni zgłaszać swe de-

zyderaty lub trudności na które napotyka, do Państwowego Instytutu Eksportowego. Już obecnie istnieją pewne możliwości uzyskania udogodnień w tym względzie.

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO-AUSTRIACKICH.

ROZPOCZĘTE W DRUGIEJ POŁOWIE

Rozpoczęte w drugiej połowie czerwca r. b. rozmowy handlowe polsko - austriackie zostały odroczone do jesieni. Delegacja austriacka wyjechała do Wiednia, celem otrzymania dalszych instrukcji.

Jak donosiliśmy, rozmowy handlowe z Austrią dotyczą zrewidowania niektórych postanowień, obowiązującego układu handlowego polsko - austriackiego.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Dnia 11 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa b. ministra skarbu Jana Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem rada wysłucha sprawozdania dyrektora z działalności Banku za czerwiec r. b.

Z dniem 1 lipca rozpoczął urlop wycieczkowy prezes Banku Polskiego dr Władysław Wróblewski.

10.000.000 złotych kredytów

przyzna Bank Rolny rolnictwu

Jak już donosiliśmy Bank Rolny oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych rozpoczęły już 1 lipca r. b. za pośrednictwem swych oddziałów udzielanie kredytów zaliczkowych dla rolników.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ suma, przeznaczona na te kredyty, została wydatnie zwiększona w porównaniu do roku ubiegłego i wynosi 10 milionów złotych, podczas gdy w 1934 roku rozprowadzono ogółem tylko 2 i pół miliona złotych.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 360,15, Bruksela 89,25 (-5), Berlin 213,25, Londyn 26,04, Mediolan 43,80, Nowy Jork 5,26,75 (-1/2), Nowy Jork-kabel 5,27,13, Oslo 130,90 (+15), Paryż 34,98, Praga 22,10 (-1), Sztokholm 134,30 (-5), Zurych 173,05 (+5). W obrotach prywatnych marka niemiecka 178,50 (+25), szyling austriacki 100,25 (-25), korona czechoska 21,82 (-1), frank francuski 34,97, frank szwajcarski 172,75 (-15), dinary jugosłowiańskie 11,40, florenty holenderskie 359,50, liry włoskie 40, funt angielski 26,06, dolar gotówkowy 5,25,50, rubel złoty 4,67, dolar złoty 9,03,75, rubel srebrny 1,80, bilon 0,80. Bank Polski: płacił za banknoty dolarowe 5,24.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 90,25 (-5), Norblin 33—32,75 (-25), Starachowice 34. Tranzakcje dokonane a nienotowane akcjami Lilpopa po 9,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była zwyżkowa, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 42,50, 4 proc. dolarowa 52, 5 proc. kons. wersyjna 67,50—67,25—67,35 (+35), 6 proc. dolarowa 81,50—81—81,50 (+13), 7 proc. stabilizacyjna 66,63—66,88, 8 proc. Przemysłu Polskiego 95, 4 i pół proc. listy ziemskie drobne odcinki 49 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 59,38—60—59,75 (+50), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 63. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwyżka 105, 8 proc. dillonowska 95—95,50, odcinki po 500 dolarów 95,63, 7 proc. śląska 76, 7 proc. warszawska dolarowa 73,75—74, 3 proc. państwowa renta ziemskie odcinki po 500 złotych 66,50, 4 i pół proc. obligacje m. Warsz.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,25, pożyczka stabilizacyjna 67,15, dolarówka 52,30, pożyczka budowlana — 42,25, pożyczka inwestycyjna: sprzedaż 105,50, kupno 105,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r., sprzedaż 52,25, kupno 52,00, Bank Polski sprzedaż 90,25, kupno 90,00, Saturny sprzedaż 60,00, kupno 59,00.

Tendencja utrzymana. Od dnia 1 lipca r. b. zebranie giełdy pieniężnej w Łodzi w soboty nie będą się odbywały.



Tomaszów Mazowiecki

„TRUJĄCE GAZY” NA ULICACH TOMASZOWA.

Brak kanalizacji mieszkańców Tomaszowa odczuwają bardzo dotkliwie przede wszystkim w upalne dni letnie. Wszelkie nieczystości wylewane na podwórząch, spływają ściekami ulicznymi, zatrzymując na wielkiej przestrzeni powietrze.

Swego czasu wydano zarządzenie, by na dziedzińcach domów wykopane były doły, do których odprowadzany byłby wszelkie nieczystości. Ścieki uliczne miały służyć jedynie do spływu wody z opadów atmosferycznych.

Dotychczas nieliczni tylko właściciele nieruchomości zastosowali się do tego zarządzenia.

Komisja sanitarna winna zająć się tą sprawą.

BOLĄCZKI MIESZKAŃCÓW ULICY KRZYŻOWEJ.

Wydział techniczny uruchomił brygady brukarskie, które dokonują naprawy poszczególnych odcinków jezdni.

Narazie nie przystąpiono jeszcze do wykończenia ulic, przy których prace rozpoczęto w ubiegłym roku i pozostawiono je w stanie oplakanym. Dotyczy to szczególnie ul. Krzyżowej, która obecnie wogóle na mijano ulicy nie zasługuje. Dzieci urządzają sobie na tej ulicy boiska piłki nożnej, co powoduje powstawanie wielkich tumanów kurzu, które z konieczności muszą przechodzić połykać.

Jak nas informują, mieszkańcy ulicy Krzyżowej zbierają podpisy i mają zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o wykończenie chodników i doprowadzenie tej ulicy do należytego stanu.

POŚWIĘCENIE KOLONII ŻULÓWEK.

Z dniem 1 lipca r. otwarta została kolonia letnia Żulówek, wybudowana staraniem Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Pierwsza partja dzieci korzysta już wczasów letnich, gdzie pozostaje pod troskliwą opieką higienistek i prezesa Tow. Przeciwgruźliczego, lekarza miejskiego, dr. Szyszkowskiego.

Uroczyste poświęcenie kolonii nastąpi w dniu 7 bm.

„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY” — W POWIECIE BRZEZIŃSKIM.

W niedzielę, 30 czerwca 1935 r. zakończono imprezę „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. W okresie od 16-go czerwca do 29 czerwca b. r. otwarte były strzelnice dla szerokiego mas społeczeństwa powiatu brzezińskiego: w Tomaszowie - Maz., Brzezinach, Osinach, Koluszkach, Niesiłkowie, Regnach, Galkówku, Będkowie, Rogowie i Jeżowie.

Zdobyto O. S. kl. I — 3, O. S. kl. II — 69, kl. III — 458.

Kierownictwo imprezy spoczywało w rękach k-ta Powiatowego Z. S. Edwarda Pluty.

WAŻNE DLA WSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKĘ.

Doroczny Kurs Przygotowawczy do egzaminu konkursowego, urządzany staraniem Wzajemnej Pomocy Stud. Zyd. Polit. War., rozpocznie się w początku sierpnia. Kurs posiada wszelkie pomoce naukowe. Wykładowcami są inżynierowie i dyplomaci Politechniki. Wskutek rosnącej z każdym rokiem ilości słuchaczy wykłady przeniesiono do obszernego lokalu gimn. „Laor”, ul. Nalewki 2a, gdzie kancelaria kursu urzędnie od 17 lipca codziennie 5—7. Informacji udziela również Sekretariat Stow. według adresu: Wz. Pom. Stud. Zyd. Politechnika, Polna 3/26, godz. 1—2.

WYSTĘP ARTYSTÓW W HELENOWIE.

W najbliższą sobotę, dnia 6 lipca odbędzie się w Helenowie występ Loli Polman, Zymry Zeligfeld, Judyty Berg i M. Kipnisa. W programie wieczoru przewidziany jest szereg najnowszych przebojowych piosenek pełnych czułości, humoru, werwy i sentymentu, oraz najnowsze kreacje taneczne. Wstęp do parku już o g. 2 po poł. gdzie przygrywa znakomita orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii i kasa Parku Helenów.

Noc grozy na Bałtyku

Dramatyczna walka trzech Finów, którzy własnym yachtem udali się do Polski na „Święto Morza”

Gdynia, 3 lipca.

Na Święto Morza do Gdyni, wybrało się z Helsingforsu towarzystwo, złożone z Finów: p. Vaima i p. Adriana Gaida z żoną. Finowie udali się w podróż do Polski, na początku czerwca własnym, świeżo zakupionym yachtem „Albatros”.

Po 7 dniach podróży, gdy zdaleka był już widoczny ląd, przestał nagle działać

motor. Poczęła szaleć gwałtowna burza. Dął b. ostry wiatr i manewrowanie żaglami było utrudnione spowodu zbyt małej załogi. Woda zalewała wiaty stajeczek i każdej chwili groziło utonięcie na wzburzonym morzu. Popsuła się także pompa, przy której pracowali obaj mężczyźni.

Sytuacja stała się beznadziejna, i

niefortunni żeglarze polecieli już dusze Bogu. Fale zalewały statek. Walka z rozszalałym żywiołem trwała całą dobę. — Mężczyźni wylewali czerpakami wodę, a kobieta stała przy sterze. Przeżyli oni noc pełną trwogi.

Rano następnego dnia, zmęczani i zziębnięci poczęli dawać sygnały SOS., wołali również o pomoc i dawali znaki chorągiewką, lecz nikt nie podążył na ratunek.

Nareszcie na trzeci dzień zmagania się z falami, zostali zauważeni rozbitkowie przez strażnika wydm w Wielkiej Wsi (Hallerowo) — A. Dettlaffa. Strażnik, widząc na pełnym morzu alarmową czarną chorągiew z krzyżem, popłynął wraz z rybakami na ratunek yachtu i przewiózł załogę na brzeg.

W ten sposób epopeja Finów, którzy chcieli ujrzyć Gdynię, zakończyła się szczęśliwie, mimo dramatycznej przygody, jaką przeżyli.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 48 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 lipca 1935 r.

- Prostuje się numerację komunikatów Ł. Z. O. P. N. w ten sposób, że Komunikat, który ukaże się w dniu 3 lipca 1935 r. powinien posiadać Nr. 47 — Wydziału Gier i Dyscypliny (a nie błędnie podany Nr. 29 — Zarządu).
- Prostuje się błąd drukarski w komunikacie z dnia 2 lipca 1935 r. (punkt odnośnie rozgrywek grupy zgiersko - ozorkowskiej klasy C) w ten sposób, że:
 - zawody TUR (O) — Makabi (O) odbyły się w dniu 7 lipca o godz. 10,30 (a nie 14. VII jak podano błędnie);
 - zawody Orle (O) — Makabi (Zgierz) odbyły się w dniu 7 lipca o godz. 17,30 (a nie 14. VII. jak podano błędnie).
- Przenosi się za zgodą obu klubów zawody klasy A WIMA — UT z niedzieli dnia 7 lipca na sobotę, dnia 6 lipca 1935 roku, boisko Wima, godz. 18,00. Przedmeczerw o godz. 16,00.
- Prostuje się komunikat WG i D. z dnia 2 lipca w ten sposób, że unieważnia się zawody Przybyłowianka — SKS (Główny) rozegrane w dniu 30 maja 1935 r. (a nie Przybyłowianka — Boruta, jak było mylnie podane). Wyznacza się zawody Przybyłowianka — SKS (Główny) na dzień 7 lipca 1935 roku godz. 17,30 boisko Sokola w Zgierz.

Cramm i Perry finalistami turnieju w Wimbledonie

London, 3 lipca.

W półfinale turnieju tenisowego w Wimbledonie Cramm pokonał Budge 4:6, 6:4, 6:3, 6:2, a Perry po ciężkiej walce Cawierda 6:2, 3:6, 6:4, 6:4.

Dzisiejszym rozgrywkom przyglądało się 18 tysięcy widzów. Między innymi obecna była na zawodach królowa angielska.

Zawody pływackie na Wiśniowej Górze

Na Wiśniowej Górze otwarty został nowo-wybudowany w tym roku basen pływacki. Na otwarciu basenu odbyły się tam zawody pływackie w których uczestniczyli czolowi pływacy.

Pierwsze miejsce w zawodach tych zajął Elsner (ŁKS) przed Grundem (Makkabi).

Związek Narciarski powstaje w Łodzi

W czasie ubiegłej zimy podjęte zostały w Łodzi z inicjatywy kierownika okręgowego urzędu

du w. f. i p. w. przy OK IV plk. Gabryśia próby zorganizowania okręgowego związku narciarskiego jak też jaknajszerszej propagandy narciarstwa na terenie Łodzi. Próby te powiodły się w pełni, gdyż mieliśmy w Łodzi kilka interesujących imprez, a do mającego powstać związku okręgowego zgłosiło swój akces szereg klubów i organizacji nie tylko z terenu samej Łodzi, ale też i z dość odległych ośrodków, a przede wszystkim z Częstochowy.

Obecnie sprawa utworzenia związku okręgowego wkracza już na zupełnie realne tory, gdyż na dzień 10 lipca zwołane zostało do Łodzi pierwsze organizacyjne zebranie okręgu, na które zaproszenia otrzymały wszystkie te organizacje, które w swoim czasie zgłosiły swój akces do tego związku.

Walasiewiczówna w Warszawie

W poniedziałek rano wylądowała w Gdyni Stanisława Walasiewiczówna, która powróciła do kraju po dłuższym pobycie w Ameryce. Do Warszawy przyjechała Walasiewiczówna w dniu wczorajszym.

Przesunięcie terminu mistrzostw pływackich Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę miały się odbyć na basenie ŁKS-u zawody pływackie o mistrzostwo okręgu. Zawody te zostały jednak przez ŁOZP odwołane i wyznaczone na dzień 11 i 12 bm. Powodem odwołania zawodów jest fakt, że basen ŁKS-u jest obecnie napełniany świeżą wodą i na termin nie był gotowy do użytku zawodniczego.

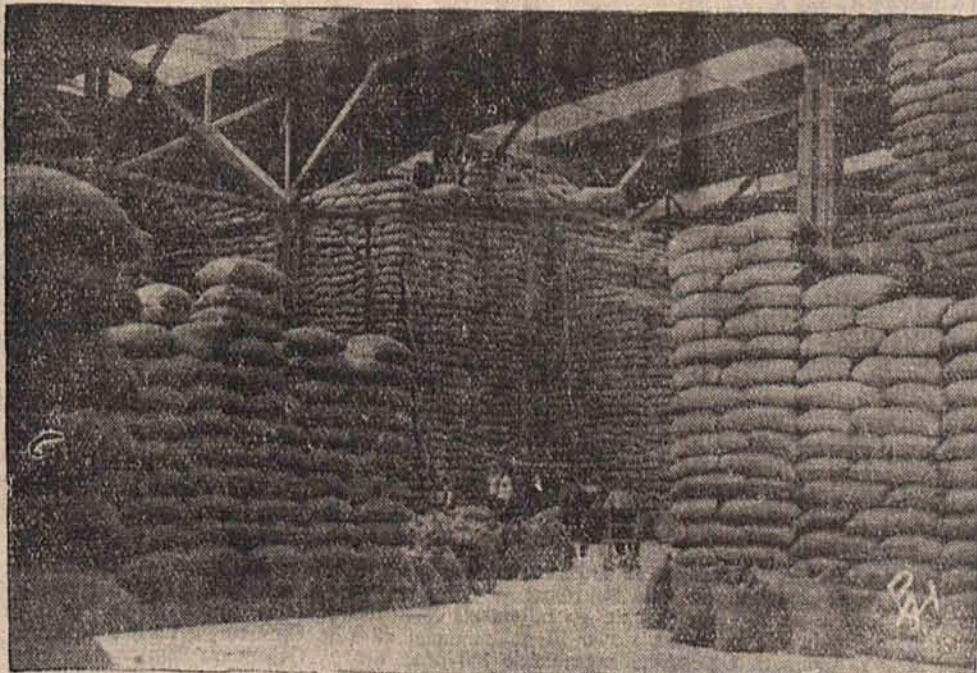
W sobotę spotkanie o mistrzostwo WIMA-UT

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo łódzkiej klasy A przewidywał na nadchodzącą niedzielę mecz pomiędzy liderem Union Touringiem a znajdującą się na drugim miejscu Wimą. Spotkanie to zostało za zgodą obu klubów przełożone na sobotę i odbędzie się tego dnia o godzinie 18-ej.

Święto sportowe w Spale ma być odwołane

W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja rady klubów fabrycznych, na której omówiono na zostanie sprawa tegorocznego święta klubów fabrycznych okręgu łódzkiego w Spale. Jak się dowiadujemy istnieje projekt odwołania tegorocznego święta ze względu na śmierć dyr. Kamenberga, jednego z najbardziej czynnych organizatorów dorocznych imprez w Spale.

W porcie gdyńskim



Praca w porcie. Wnętrze luszczarni

Bilans Banku Polskiego w trzeciej dekadzie czerwca

Warszawa, 3 lipca.

W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miljn. do 510,4 miljn. zł., oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 2,3 miljn. do 15,7 miljn. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 36,8 miljn. do 761,7 miljn. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 13,1 miljn. do 645,6 miljn. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 5,7 miljn. do 53,2 miljn. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 18 miljn. do 62,9 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 9,6 miljn. do 36,3 miljn. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi: pierwsza o 1,2 miljn. do 138,5 miljn. zł., druga — o 11,9 miljn. do 281 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 10,3 miljn. do 210,5 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 29,3 miljn. do 947,8 miljn. zł. Pokrycie złotem obniżyło się do 48,2 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa — 6 proc.

Waluty bez zmian Tendencja na papiery procentowe była nieco mocniejsza

W dniu wczorajszym tutejszy oddział Banku Polskiego pozostawił kurs dolarów i funtów angielskich zupełnie bez zmiany, w obrotach prywatnych pozostawiając kurs dolara notowany przez Świątę bez zmian t. j. w granicach od 5.27 do 5.26, kurs funta od 26.10 do 26.04. Dolary złote sprzedawano po kursie 9.06 przy słabej naogół podaży i słabym popycie.

Na rynku papierów państwowych tendencja w ciągu dnia wczorajszego była cokolwiek mocniejsza. Szczególnie poszukiwana była 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna, której kurs notowano w granicach od 67.00 w żądaniu do 66.75 w płaceniu. Kurs innych papierów notowano w sposób następujący: 4 proc. pożyczka dolarowa od 53.00 w żądaniu do 52.00 w płaceniu, budowlana od 43 do 42 i 5 proc. listy m. Łodzi od 52.25 do 51.75.

KLISZE

do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW, Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWA

TEL. 1172 **Borkenhager** 102a

ŁÓDŹ, Piotrkowska

Nieście pomoc najbardziej potrzebnej



NOWO-OTWORZONA
PERFUMERJA

"PACHNĄCY KĄCIK" PRZEJAZD 12
poleca w wielkim wyborze:

WODY kwiatowe i kolońskie oraz perfumy krajowe i zagran. Szlagier sezonowy Woda kwiatowa, perfumy i puder "SEAPPEAL" f. L'ami de Paris już do nabycia

Doktor
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie **TRAUĞUTTA 9** front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedz. i święta, od 9-12-30 panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

POSZUKUJEMY
młodszego zdolnego
frezarza
Sp. Akc. Müller i Seidel, Łódź, Żelazna 96.

Poszukiwany
biuralista (ka)
z gruntowną znajomością księgowości korespondencji polsko - niemieckiej, oraz pisania na maszynie.
Oferty do Admin. pod sub. „E. D. 42”

BRANŻA BUDOWLANA
POSZUKIWANY RUTYNOWY
SPRZEDAWCA, obznajmiony w branży materiałów budowlanych, z kilkuletnią praktyką, przez poważną firmę w Gdyni. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędnej sile. Oferty wraz z odpisami świadectw pod: „WPD. 104” kierować do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Do akt Nr. Km 1413/35 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 34 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 80 pałt damskich i 32 pałt męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 590, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15 czerwca 1935 r.
Komornik:
(-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km VI.475/35 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1935 r. o g. 11-13 w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens o 6 drzwiach, pomocnik, stół rozsuwany, stolik do samowaru, 10 krzesel, szafa o 3 drzwiach, stolik okrągły, dwa krzesła, 2 nocne stoliki, toaleta z lusterkami, lustro tremo, skóra z białego niedźwiedzia i inne ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1920.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 lipca 1935 r.
Komornik: **St. GÓRSKI**
Sprawa F-my „M. F. Koehle”, p-ko Kazimierzowi i Janinie małż. Fischer.

Do akt Nr. Km XVI 895/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 36, odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości a mianowicie: urządzenia składu aptecznego, mebli i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 czerwca 1935 r.
Komornik:
(-) **ADAM MRÓZ**.
Sprawa f. „Adam Wojciechowski”, p-ko H. Śliwowskiemu.

Donosimy uprzejmie, że oddaliśmy licencję na wyrób naszego z dawnian dawna uznanego
KAKAO - BENSNDORP
jak również generalne zastępstwo firmie
ZACHODNIE TOWARZYSTWO HANDLU PRODUKTAMI SPOŻYWCZEMI, G. m. b. H. & CO.
w Gdańsku, ul. Dominikswall No. 4.
Dzięki fabrykacji w Gdańsku zaoszczędza się wysokie cło importowe na proszek kakaowy, udostępniając tem samem nasze-kakao szerokim warstwom ludności po niższych cenach.
Prosimy Sz.P. interesentów w zwracać się z poleceniami do powyższej firmy
Bensdorp N. V. Bussum-Hollandja.

Samochód-OPEL 1935
1,2 Ltr. 4 cyl. Limuzyna — nadszedł
Cena zł. 5.500.—
Fabrykacja — General Motors
Jeneralne zastępstwo na województwo łódzkie
EDWARD KUMMER, Sp. z o. o.
Łódź, ul. Wigury 7, tel. 213-63

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. **ZADZIEWIĄCZ**.

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.M.S.W. 151599
ZNAK FABR.
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.D.
ZĄPAJĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Grand-Kino
Dziś Premjera!
Rewelacyjna obsada:
CLARK GABLE
MYRNA LOY
WILLIAM POWELL
w filmie
WIELKI GRACZ
Nadprogram aktualności P. A. T.
Pocz. o g. 6.

Dr. JUSTMAN
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.
Nawrot 8
front 2 piętro
Telefon 138-99.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

POKÓJ
umeblowany
DO WYNAJECIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ZADZIEWIĄCZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta.
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.
Wiercenie gładzenie bloków
Dostawa tłoków i pierścieni. Egalizowanie wałów korbowych. Gruntowne remonty. Generalne remonty motorów Warsztaty Samochodowe i Motocyklowe
Inż. Jan Küster
Łódź, Łomżyńska 9/13, tel. 190-55.

Uzdrowiska i Letniska

ERLICHOWA HANNA przyjmie jeszcze kilkoro dzieci pod troskliwą opiekę. Sosnowy suchy las, plaża. — Główny, Nowy-Otwock, dom Ratajczyka, lub tel. 186-07.
JAREMCZE. Pensjonat „Raj” centralnie położony, pełny komfort, piękny ogród, wykwintna kuchnia.

Posady

POTRZEBNA inteligentna osoba do redagowania okólnika. Adres wskazać Republikę.
SLUŻACA do wszystkiego czysta, do brze gotująca, gospodarna potrzebna. Oferty sub. „Uczciwa” do Republikę.

POTRZEBNY fryzjer damski. Pomorska 107.

MŁODA panna lat 21 (izraelitka) z wykształceniem 7 klas gimn. i buchalterii, obeznana z gospodarstwem przyjmie jakiegokolwiek zającie na bardzo skromnych warunkach w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „R. K.” do Republikę, Łódź, Piotrkowska Nr. 40.

POTRZEBNA zdolna podreżna do pracowni sukien, Wanda Rozentreter, Wólczańska 91.

Lokale

MIESZKANIA 1-2-3-4-5 i 6-cio pokojowe, komfortowe, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane od zł. 20.— poleca: „LOKUMPOL” Piotrkowska 55.

DOBRE sytytowanemu panu wynajmę pokój (telefon, łazienka), Piotrkowska 80, m. 2. Oglądać można od 2-4-ej i 8-9-ej wieczór.

3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Piarowicza 15, róg Narutowicza 44.

Czym w budżecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA”
“OLLA”
“Gum..?”

AKWIZYTORA
POSZUKUJE, niedawno założone biuro ekspedyc. się na silę mając. stosunki w sferach kupiecko - przemysłowych. Warunki do omówienia.
Oferty sub.: „Rozległe stosunki” do Admin.

SKLEP z kompletnym urządzeniem 3-ch wystawach nadający się na efekcie damską i męską w dziedzinie handlowej do odstąpienia. Wiadomości w Administracji.
4 POKOJOWE pierwsze oraz 2 piętro z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia, Zwirki 4.
4 POKOJE z kuchnią, wygodnymi, neczne od zaraz do wynajęcia, Wólczańska 23.
ŁADNY umeblowany pokój. Wygodny letni okres, małżeństwu z użytecznością kuchni. Piotrkowska 118, m. 2.
W WILLI w ogrodzie, umeblowany pokój do wynajęcia, bez kąpielni, go 70 i 60 zł miesięcznie. Gdańska 3-2-1 POKOJE z wygodami i piętro od zaraz do wynajęcia u podarza. Południowa 42, od 2 do 4

Kupno i sprzedaż

KUPIMY prasę filtracyjną ramową „Iro”, Warszawa, Wronia 69.
W GDYNI i na Pomorzu dobrze prowadzona bezkonkurencyjna firma napoju opatentowanego, 1000-tych odbiorców z inwentarzem i mołodami w dobrym stanie, zaraz sprzedam. Powód likwidacji spółki. Zgl. Express Ilustrowany, nia pod „Dobra egzystencja”
DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiew okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republika”

Rozmaite

SERDECZNIE dziękuję właścicieli piwiarni w Rudzie Pabjanickiej z konkom Jekel za udzieloną mi pomoc podczas silnego ataku. L. Abramowicz
SPÓLNIA (żyd) z 3000 zł. do solnego istniejącego wydawnictwa polskiwny. Oferty do Administracji „Spółpraca”.
DO DOBREGO prosperującego resu albo fabrykacji chce przystąpić jako spółnik z kapitałem 50 tysięcy złotych i zwyz. Oferty do Administracji Republikę pod literę „P. 50”.

LONDYN. W piątek dn. 5 bm. wyjdą do Londynu i wracają w siac. Przyjmuję wszelkie zlecenia. Sokół, Południowa 90, 2-4 i 7-9

Zagubione dokumenty

RAJT ALFONS, Biała 6 zgubił legumację Biura Pośrednictwa Pracy.
JAN PIETROWSKI S-cy, Przejazd zgubił kwit kaucyjny Elektro Łódzkiej Nr. 50695 z dn. 28.8.1935 na zł. 25.—

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 150; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 120. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.